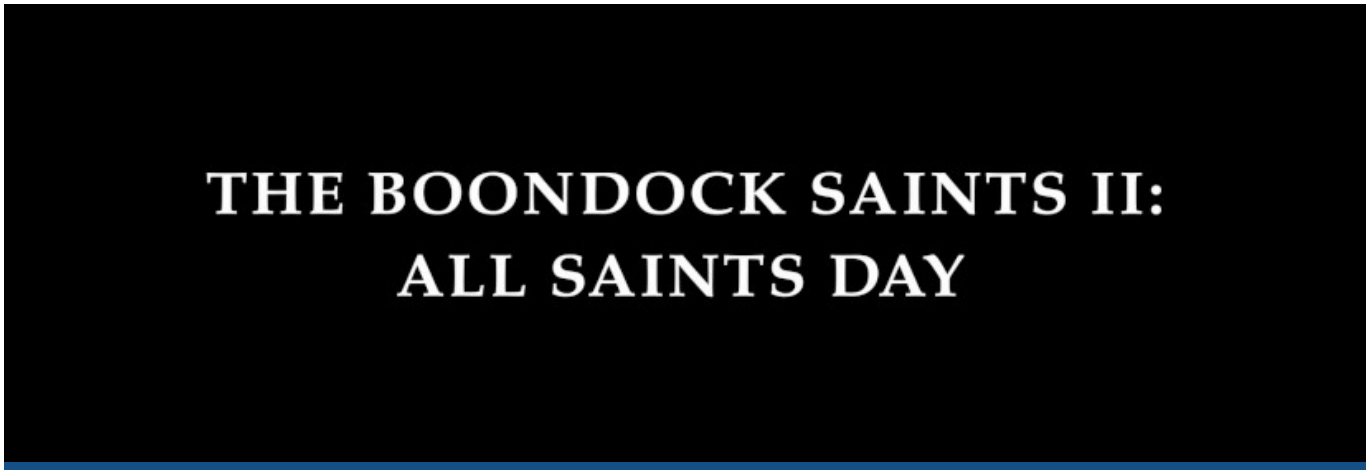
Święci z Bostonu 2 - Dzień Wszystkich Świętych

2024-03-22



Czyli: Kto zamawiał naleśnika z rozpierdolem?

Rodzina McManus wyjechała z Bostonu, jest teraz w krainie swoich przodków, w Irlandii. Wiedzie tam spokojne i skromne życie. Dwoje braci wydaje się, zapomniało o przeszłości. Zbytni spokój miał na nich taki wpływ. Jednak przeszłość nie zapomniała o McManus. Ich ojciec dostrzegł ją w oczach synów. Ciążyła im, nawoływała do powrotu. Los nie postanowił być bierny i zmusił ich do tego. W Bostońskiej parafii doszło do zabójstwa, zginął jeden z księży, McKinney. Był powszechnie znany, szanowany i lubiany. Zrobił wiele dla ludzi z jego diecezji. Morderca imitował sposób, w jaki bracia rozprawiali się wcześniej ze swoimi wrogami. Według tezy ich ojca ktoś próbuje ściągnąć jego synów z powrotem. Jako jedyną wadą w planie złoczyńca było to, że jego plan zadziałał. Po ośmiu latach Douglas McManus wracają do Bostonu.

Policja jest przekonana, że nie mogli to być tamci zabójcy. Prowadząca na miejscu trójka detektywów jest mocno zaniepokojona, a wręcz spanikowana. Wie, że nic dobrego z tego im nie przyjdzie. Chwilę później pojawia się na miejscu FBI. Tym razem jest to Eunice Bloom (Julie Benz). Trójka policjantów nie jest zachwycona jej obecnością. Ta jednak nie zwraca na to uwagi. Wie, że w hierarchii to ona jest ważniejsza i policja musi z nią współpracować. Pomimo że miała nadzieję, na przyjacielską współpracę z policją, to potrafi pouczać i zwracać uwagę detektywom na to, co jej się nie podoba w ich zachowaniu. Ma też bardzo duże mniemanie o sobie. Wie, że jest najlepsza. Nie da sobie dmuchać w kaszę.

Agentka Bloom szybko dochodzi, jak wyglądało morderstwo, o tym, że byli to „Święci“ można zapomnieć.

Bracia Connor (Sean Patrick Flanery) i Murphy (Norman Reedus), na statku spotykają meksykanina Romeo (Clifton Collins Jr.). Jest diabelnie szybki i zręczny, lekko przesądny. Udaje mu się rozpoznać, kim są bracia. Nie wyda ich, jest ich wielkim fanem. Słyszą też w radiu o bezkarnym przestępcy Concezio Yakavetta (Judd Nelson). Idealnie na ich pierwszy cel. Concezio to syn zabitego osiem lat temu przez Świętych ojca chrzestnego mafii. Nic dziwnego, że ma uraz do Świętych. Spodziewa się ich powrotu, ale tym razem chce, aby mafia była na nich przygotowana. Teraz to on chce się z nimi rozprawić.

Bracia wraz z nowym towarzyszem zaczynają rozprawiać się z mafią od razu po powrocie.

Po sukcesie pierwszej części zwykle pojawia się pomysł na kontynuacje. Nie inaczej było w tym przypadku, pierwsza część – „**Święci z Bostonu**" była bardzo dobra. Film znakomicie mi się oglądało, bohaterowie zostali znakomicie napisani i zagrani. Nic dziwnego, że twórcy postanowili zaryzykować z kontynuacją.

Nie zawsze jednak kolejnym częściom udaje się dorównać poprzedniczce. Tak było z cyklem „**Nieśmiertelny**" – dwie pierwsze części są ok, reszta… Podobnie z serią „**Terminator**".

Twórcy zdecydowali się wiele nie zmieniać, są ci sami bohaterowie, podobna fabuła, znowu jest rozwałka i strzelaniny. Zabrakło dwojga bohaterów – Rocco (David Della Rocco) i Paula Smeckera (Willem Dafoe). Mają natomiast następców i to godnych siebie następców. Eunice (Julie Benz) wydaje mi się jeszcze bardziej charyzmatyczna niż Dafoe – sztuka niemała. Ma ona też swoje manieryzmy i niecodzienny sposób prowadzania śledztwa. Nie jest to Smecker, ale dobrze wygląda. Co do Romeo (Clifton Collins Jr.) to istny szajbus. :-) Dobrze zastępuje Rocco. Ponownie aktorzy i bohaterowie zostali znakomicie dobrani i napisani. Podobnie jak w poprzedniej części wydaje się, że aktorzy dobrze bawili się na planie.

Fabuła, pomimo że podobna – ponownie motyw zemsty na przestępcach, to nie nuży. Duży plus za umiejętne wplecenie momentów humorystycznych.

Nie jest to koniec rzeczy, które mi się spodobały, tak jak w poprzedniej części znakomicie zostały zrealizowane zdjęcia i praca kamery, muzyka i udźwiękowienie jest świetne, a efekty specjalne jeszcze lepsze – w końcu mięło kilka lat od poprzedniczki.

Tak po prawdzie, to nie wiem, czy nie jest on lepszy niż „**Święci z Bostonu**"… Może niewiele, ale jednak tak.

„**Święci z Bostonu 2 - Dzień Wszystkich Świętych**" to film widowiskowy, emocjonujący, ma chwile trzymające w napięciu, znakomitych bohaterów, aktorów. To bardzo przyjemny i dobry film, oglądałem go z prawdziwą przyjemnością.

Tytuł polski: **Święci z Bostonu 2 - Dzień Wszystkich Świętych**
Tytuł oryginalny: **The Boondock Saints II: All Saints Day**
Reżyseria Troy Duffy

Sean Patrick Flanery jako Connor MacManus
Norman Reedus jako Murphy MacManus
Billy Connolly jako Noah
Clifton Collins Jr. jako Romeo
Julie Benz jako Eunice Bloom

Judd Nelson jako Concezio Yakavetta
David Ferry jako detektyw Dolly
Brian Mahoney jako detektyw Duffy
Bob Marley jako detektyw David Greenly

Artur Wyszyński